

Sygn. akt I C 211/13

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: staż. Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1) i A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo K. K. (1) w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo A. K. w pozostałej części;
5. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 1.241,00 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści jeden 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 1.241,00 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści jeden 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.662,00 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt dwa 00/100) złotych tytułem brakującej opłaty od obu pozwów i 75,40 (siedemdziesiąt pięć 40/00) złotych tytułem częściowo poniesionych w toku procesu wydatków;
8. nie obciąża powodów pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt I C 211/13

UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wobec śmierci syna A. K., poniesionej wskutek zdarzenia drogowego.

Również ojciec zmarłego, A. K., wystąpił z powództwem o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z tego samego tytułu. Oboje powodowie wnosili o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej tj. 7200 złotych.

Postanowieniem z 9 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu orzekł o połączeniu do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z powództwa A. K. ze sprawą o sygnaturze I C 211/13 i prowadzeniu jej pod tą sygnaturą.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie obu powództw i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Kwestionował dopuszczalność zastosowania wywodzonej w pozwie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia oraz jego wysokość jako rażąco wygórowaną.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lipca 2006 r. w miejscowości M., K. K. (2) kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku B. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki (...) o nr rej. (...). W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali kierujący pojazdem marki (...) C. T., pasażerowie V. (...) Ł. A. i A. K.. Wskutek obrażeń K. K. (2) i A. K. zmarli w (...) Centrum Medycznym tego samego dnia.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie (bezsporne).

A. K. w chwili wypadku miał 21 lat. Był starszym z dwóch synów powodów. Mieszkał razem z rodzicami i dziewczyną, z którą wiązał plany na przyszłość. Zamierzał rozbudować należący do rodziców dom i nadal mieszkać razem z nimi. A. był wesołym, odpowiedzialnym, uczynnym młodym człowiekiem. W trudnych dla rodziny chwilach przytulał się do matki, mówił, że będzie lepiej. Szanował ją i ojca, liczył się z ich zdaniem. Każdego wieczoru opowiadał im o wydarzeniach przemijającego dnia. Dzielił się z nimi swymi przemyśleniami na temat życia. Dla młodszego brata stanowił wzór do naśladowania.

A. pracował w K. i wspierał rodziców finansowo. Do tragicznego w skutkach wydarzenia doszło podczas jego drogi powrotnej do domu. Zawsze dawał w tym czasie znać, że skończył już pracę oraz wraca. Tym razem jednak nie powiadomił ich. Powodowie bezskutecznie próbowali skontaktować się z dzieckiem telefonicznie. Dopiero, gdy zadzwonili do jego przełożonego, zostali poinformowani o wypadku. Niezwłocznie udali się do Centrum Medycznego w B., gdzie przewieziono syna. A. zmarł jeszcze tego samego dnia podczas operacji. Po otrzymaniu informacji o śmierci syna powód stracił przytomność.

(dowód: zeznania powódki na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013 r. k. 52 – 52 verte, oświadczenie powódki k. 79 – 82, oświadczenie powoda k. 85 - 87.)

Śmierć A. była dla powódki traumatycznym przeżyciem. W brutalny sposób zerwana została więź, która pomiędzy matką i dzieckiem nawiązywała się przez 21 lat. U K. K. (1) wystąpiła reakcja adaptacyjna typowa dla sytuacji nagłej utraty osoby najbliższej. Doznała uczuć takich jak: rozpacz, przygnębienie, smutek, tęsknota za dzieckiem. Cierpiała na bezsenność, brak apetytu, nieustannie płakała. Ból po stracie syna powodował u niej apatię i niechęć do zajęcia się czymkolwiek. Nie potrafiła wykonywać codziennych czynności związanych z zajmowaniem się domem. Najtrudniejsze były dla niej pierwsze trzy miesiące po stracie syna, gdy wspomnienia o dziecku były najintensywniejsze. Razem z mężem często chodziła na cmentarz. W miarę upływu czasu natężenie objawów emocjonalnych związanych ze śmiercią syna malało, ale utrzymywało się do ok. 1,5 roku.

Również dla powoda śmierć A. stanowiła źródło rozpacz. Odczuwał krzywdę, stratę, miał poczucie zawiedzionych nadziei. Niedowierzał w to, co się wydarzyło, doznał odrętwienia, rozpacz, smutku. Tęsknił za dzieckiem. Nie mógł jeść przez okres 2 tygodni, wymiotował, miał bóle brzucha i biegunkę. Stale wspominał syna. Cierpiał na bezsenność,

nie był w stanie pracować. Najtrudniejszy był dla powoda czas pierwszych trzech miesięcy po śmierci A.. W miarę upływu czasu natężenie tych przeżyć ustępowało, ale trwało ok. 1 roku.

Powodowie nie korzystali z profesjonalnej pomocy psychologicznej, ponieważ nie było ich na to stać. Wspierali się nawzajem. Powódka zażywała sporadycznie tabletki o działaniu uspokajającym. Proces żałoby, który u nich przebiegał nie przybrał patologicznej formy, ani nie wywołał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym, czy psychiatrycznym. Miał charakter prawidłowy, fizjologiczny. Wspomnienia o synu w dalszym ciągu wywołują u powodów obniżenie nastroju i płacz. Odwiedzają jego grób oddalony o ok. 200 km od ich aktualnego miejsca zamieszkania.

(dowód: opinia biegłego k. 62-66, zeznania powódki na rozprawie w dniu 7 marca 2014 r., k. 117 – 117 verte)

W piśmie z dnia 18 czerwca 2013 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznali wskutek śmierci A. K. w wysokości po 100.000 złotych dla każdego z nich (dowód: kserokopie pisma k. 71 - 73).

Decyzją z 2 lipca 2013 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia za zaistniałe zdarzenie twierdząc, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przedmiocie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. (dowód: pismo k. 70 – 70 verte)

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach powodów i opinii biegłej z zakresu psychologii, którym w pełni dał wiarę. Fakty istotne w sprawie nie były sporne między stronami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Strona pozwana, kwestionując swoją odpowiedzialność, neguje zarówno dopuszczalność zastosowania wskazanej przez stronę powodową podstawy prawnej dochodzonego zadośćuczynienia, jak też jego wysokość podnosząc, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku. Uznając żądania pozwu w zakresie roszczeń opartych o treść art. 448 k.c. za nieuzasadnione, pozwany zawęża zakres swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia łączącej go ze sprawcą zdarzenia, będącego źródłem szkody, jedynie do katalogu zawartego w treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 12, poz. 1152). Wskazuje, że jest to przepis szczególny w stosunku do art. 24 k.c. i nie przewiduje on w swoim zamkniętym zakresie ochrony dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej.

Z twierdzeniem takim nie sposób się zgodzić, zwłaszcza mając na względzie utrwaloną już w tej mierze linię judykatury, popartą poglądami doktryny.

Zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy normują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy). Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego

za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Wynika z tego, że powodowie mogą dochodzić od pozwanego zakładu ubezpieczeń również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że zdarzenie rodzące szkodę w postaci śmierci A. K. zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zatem nie znajduje w tym stanie faktycznym zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Przepis ten stanowi, iż w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie krąg osób najbliższych obejmuje obecnie małżonka i dzieci zmarłego.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446 § 4 k.c., skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i 448 k.c., z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 k.c. istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem

wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względom słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyizmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, to zaś czyni stanowisko pozwanego w tej mierze bezzasadne, skutkujące przyjęciem jego odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez K. K. (1) i A. K.. Wskutek tragicznej śmierci A. K. naruszone zostały dobra osobiste powodów w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi rodzicielskiej, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Relacje tę budują czynniki natury psychicznej, emocjonalnej oraz fizycznej. Śmierć dziecka stanowi dla pozostałego przy życiu rodzica zdarzenie traumatyczne, powodujące zerwanie tej więzi, ale jedynie w aspekcie fizycznym. Choć rzeczywisty brak danej osoby jest odczuwalny, to jednak w pamięci najbliższych żyje ona nadal, nie pozwalając im ukończyć uczucia tęsknoty. Wszelkie wspomnienia dotyczące syna i wspólnie spędzonych z nim chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego jego śmiercią powodują, że życie małżonków K. nigdy nie będzie już takie jak przed datą 27 lipca 2006 r. Syn był dla swoich rodziców kimś wyjątkowym, dostarczał im wiele radości oraz powodów do dumy. Miał 21 lat. Nie był już dzieckiem, ale również nie można go określić jako w pełni ukształtowanego dorosłego człowieka - wkraczał w dorosłość. Powodowie ubolewają nad tym, że nie będą mogli dalej obserwować tego procesu i wspierać syna. Pokładali w nim nadzieje na przyszłość, cieszyli się ze snutyh przez niego planów tym bardziej, że sami zostali w nich uwzględnieni. A. zamierzał ożenić się ze swoją dziewczyną, rozbudować dom rodziców i nadal zamieszkiwać razem z nimi. Poza tym, że syn był dla rodziców podporą duchową, to również wspierał ich finansowo, partycypując w kosztach utrzymania domu. Oboje powodowie w szczególny sposób odczuli nagłą i niespodziewaną śmierć A.. Z pewnością poprzez pryzmat dramatyizmu ich doznań, poczucia osamotnienia oraz „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego, wywołanego śmiercią dziecka należy oceniać wysokość należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powodów krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 50.000 złotych dla każdego z nich będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 złotych. W tym kontekście istotne jest, że śmierć syna nie wywołała u powodów zaburzeń emocjonalnych o patologicznym charakterze, jej żałoba przebiegała bez powikłań. Podobnie przedstawia się sytuacja powoda A. K., który przeżył żałobę po śmierci syna bez skutków na przyszłość, a jego obecne stany emocjonalne są

naturalną konsekwencją przeżyć traumatycznych i nie zaburzają codziennego funkcjonowania powoda. Proces żaloby nie wywołał u powodów uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym ani psychiatrycznym.

Z tych wszystkich względów adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota po 50.000 złotych dla każdego z uprawnionych, a roszczenia dalej idące jako niezasadne podlegały oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 3 lipca 2013 r. - dnia następującego po dniu wydania decyzji kończącej proces likwidacyjny, od którego roszczenie stało się wymagalne po pisemnej odmowie wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego w dniu 2 lipca 2013 roku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując zasadę ich stosunkowego rozdzielenia. Powodowie wygrali proces w 63 % i w takiej wysokości koszty procesu powinien ponieść pozwany. Koszty jakie zostały w sprawie poniesione stanowią sumę 7.684 zł. Pozwany powinien ponieść 4.840,92 zł (63% z 7.684 zł). Poniósł już 3.600 zł, wobec czego na rzecz każdego z powodów powinien uiścić po 1.241 zł.

Koszty zastępstwa procesowego Sąd uwzględnił po obu stronach, przyjmując zasadność jednej stawki minimalnej, zgodnie z treścią § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Przy tym Sąd nie podzielił poglądu pełnomocników stron co do przyjęcia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na uznanie, że sprawa nie należy do kategorii spraw szczególnie skomplikowanych pod względem faktycznym, nie ma także charakteru nowatorskiego pod względem prawnym wobec utrwalonej już linii orzecznictwa, a zakres podejmowanych przez pełnomocnika czynności procesowych mieści w granicach typowo przyjętych dla tego rodzaju postępowania.

Jednocześnie na podstawie 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) należało obciążyć pozwanego z tytułu zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo w toku procesu ze środków Skarbu Państwa, proporcjonalnie do zakresu uwzględnionej części powództwa .

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.